



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



30 lat!

WSPÓLNOTA

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

12.XI.2023 - 19.XI.2023

Nr 37/2023(1259)

„TO MARCIN OKRYŁ MNIE PŁASZCZEM”

Co roku 11 listopada prosimy o wstawiennictwo Św. Marcina. Urodził się ok. 316 r. w Panonii, na terenie dzisiejszych Węgier, w rodzinie pogańskiej. Jego ojciec był rzymskim trybunem wojskowym. Prawdopodobnie imię Martinus pochodzi od Marsa, boga wojny. Przez wieki powstało tak wiele życiorysów Marcina i legend, że dziś trudno ustalić fakty.

Prawdopodobnie mając 15 lat, wstąpił do armii Konstancjusza II. Co do tego, ile lat służył w wojsku, toczy się spory, ale wydarzenie, które wszyscy czciciele wspominają, miało miejsce właśnie w okresie tej służby. Żebrakowi proszącemu o jałmużnę u bram miasta Amiens, Marcin oddał połowę swej opończy. Następnej nocy ukazał mu się Chrystus odziany w ten płaszcz i mówiący do aniołów: "To Marcin okrył mnie swoim płaszczem".

Pod wpływem tego wydarzenia Marcin przyjął chrzest i opuścił wojsko, uważając, że wojowanie kłóci się z zasadami wiary. Wielką troską Marcina było nawrócenie swoich rodziców, do którego doprowadził

wkrótce po opuszczeniu armii. Następnie udał się do św. Hilarego, biskupa Poitiers (we Francji), stając się jego uczniem. Został akolitą, a następnie diakonem. Po pewnym czasie osiadł jako pustelnik na wysepce Gallinaria w pobliżu Genui, gromadząc wokół siebie wielu uczniów.

Apostoł zakochany w modlitwie

W 361 r. założył pierwszy klasztor w Galii - w Liguge. Dziesięć lat później, mimo jego sprzeciwu, lud wybrał go biskupem Tours. Ta data jest potwierdzona w dokumentach - sakrę biskupią otrzymał w roku 371. Jako pasterz diecezji prowadził nadal surowe życie mnisze, budząc sprzeciw okolicznych biskupów. Klasztory, które zakładał, łączyły koncepcję życia mniszego z pracą misyjną. Sam odbył wiele wypraw misyjnych. Rozpoczął chrystianizację prowincji galijskiej i prowadził ją w sposób bardzo systematyczny. Był znanym apostołem wsi. Jako były wojskowy nie zrażał się niepowodzeniami, ale konsekwentnie realizował wytyczone sobie zadania.

Św. Marcin z Tours dokonał w swoim życiu wielu cudów. Mało kto jednak wie, że pośród nich było przywrócenie do życia aż trzech ludzi.

Ojciec Werenfried van Straaten, holenderski norbertanin, podjął dzieło pojednania i niesienia humanitarnej pomocy egzystencjalnej Niemcom po II wojnie światowej. W nocy 7 grudnia 1947 r. napisał artykuł świąteczny pod tytułem „Nie było miejsca w gospodzie”, w którym nawoływał Belgów do udzielania pomocy pokonanym okupantom i do pojednania z nimi. Zaczął od organizowania żywności i odzieży oraz opieki duszpasterskiej dla milionów niemieckich przesiedleńców. Jego bezkompromisowe zaangażowanie wzbudziło ogromne echo. Ludzie pomagali chętnie, chociaż sami byli wyniszczeni wojną. Aby przyjść z pomocą dawnym wrogom, przynosili dary w naturze: ubrania i produkty żywnościowe, a szczególnie słoninę. Wkrótce ojciec Werenfried stał się znany jako „Ojciec Słonina”. Aby dotrzeć z Ewangelią do potrzebujących, o. Werenfried rozpoczął akcję „Pojazd dla Boga”, dzięki której wiele mobilnych kaplic, urządzonych w używanych autobusach i ciężarówkach, ruszyło w świat.

W tym roku wsparciem chcemy objąć cały Bliski Wschód. Upomnieć się o pogrążoną w wojnie Ziemię Świętą, zmagających się z potężną biedą mieszkańców Libanu, a także Irak, gdzie w ciągu ostatnich lat dramatycznie spadła liczba chrześcijan. Tam, gdzie codzienny obraz zrujno-

wanych domów, zbombardowanych miast i cierpiących dzieci, odbiera ludziom nadzieję, potrzeba naszego zaangażowania. Pamiętajmy o tym podczas zbiórki po niedzielnych mszach.

KTG

DZIEŃ MUZYKI LITURGICZNEJ

W imieniu naszej organistki zapraszamy na koncert pieśni liturgicznych, który odbędzie się w niedzielę 19 listopada o godz. 17.00. Pani Monika ze swoim zespołem wykona pieśni, które śpiewamy na co dzień w kościele, ale w nowych aranżacjach. Będzie delikatnie, nastrojowo, momentami jazzowo. Właśnie po to, by na nowo zachwycić się pięknymi pieśniami, które przez lata pewnie już nam się osłuchały.



CYTAT NA DZIŚ

Tam gdzie jest miłość, Bóg jest także. Jeśli myślicie o tym, by czynić dobro bliźniemu, Bóg będzie myślał o was.

Jeśli wykopiecie dół dla bliźniego, wpadniecie do niego, będzie on dla was. Ale jeśli uczynicie niebo dla bliźniego, ono będzie dla was.

Pamiętajcie o tym.

św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego



Jak potężna jest modlitwa!

Pierwszym z nich był jeden z jego towarzyszy, który zachorował na febrę. Było to jeszcze zanim Marcin został biskupem. W tym czasie Marcin był poza klasztorem, a kiedy wrócił, jego towarzysz był już martwy i trwały przygotowania do pogrzebu. Marcin

kazał wszystkim opuścić celę, w której zabarykadował się razem ze zmarłym towarzyszem. Po dwóch godzinach z celi dobiegł krzyk. Kiedy mnisi dostali się do środka,

zastali tam Marcina z żywym towarzyszem, który opowiadał, że po śmierci zaprowadzono go przed sędzię. Sędzia skazał go na udanie się z „nikczemnym tłumem” w mroczną, przerażającą czeluść. I wtedy dwaj aniołowie przekazali sędziemu, że za tego człowieka modli się Marcin z Tours. Niedługo aniołowie zabrali go i odprowadzili z powrotem do życia. Drugą osobą, którą wskrzesił św. Marcin, był młody niewolnik, który się powiesił.

Bóg wysłuchuje modlitwy!

Trzeci przypadek zdarzył się, kiedy Marcin był już biskupem. Pewnego dnia jechał do miasta Beauce i zobaczył ogromny tłum pogan. Było ich tylu, że zajmowali całą równinę. Marcin zakrzyknął: „Jak to możliwe, że tak nieprzebrana rzesza dusz nie zna

Pana naszego i Zbawiciela?” Nagle przez tłum przedarła się kobieta trzymająca na rękach martwe dziecko. Wyciągnęła je do Marcina i powiedziała: „Wiemy, że jesteś przyjacielem Boga. Zwróć mi moje dziecko! To mój jedyny syn!” Marcin wziął dziecko na ręce, ukląkł i zaczął się modlić. Bóg wysłuchał modlitwy Marcina i przywrócił dziecku życie. Zobaczywszy to cały tłum przyjął wiarę.

Marcin zmarł 8 listopada 397 r. w Candes podczas podróży duszpasterskiej. Jego ciało sprowadzono Loarą do Tours i pochowano 11 listopada.

Jako pierwszy wyznawca - Niemęczennik - zaczął odbierać cześć świętego w Kościele Zachodnim. Relikwie spoczywają w bazylice wzniesionej ku czci Świętego. Jest patronem Francji, królewskiego rodu Merowingów, diecezji w Eisenstadt, Mainz, Rotterburga i Amiens; dzieci, hotelarzy, jeźdźców, kawalerii, kapeluszników, kowali, krawców, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów, właścicieli winnic, żebraków i żołnierzy. W ikonografii przedstawiany jest w stroju biskupa lub jako żołnierz oddający płaszcz żebrakowi. Jego atrybutami są: dzban, gęś na księdze, gęś u jego stóp, koń, księga, model kościoła, żebrak lub dwa psy u jego stóp. Św. Marcin jest także patronem Poznania i Bydgoszczy. Jemu zawdzięczamy przepyszne rogale :), które pojawiają się w sklepach i cukierniach właśnie koło 11 listopada.

XV DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

W drugą niedzielę listopada Kościół obchodzi Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Spróbujmy przypomnieć, skąd wzięła się ta inicjatywa, gdyż tegoroczna edycja Dnia Solidarności to już jego XV edycja.

Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym to święto obchodzone w Kościele katolickim w Polsce w każdą drugą niedzielę listopada (od 2009), jako dzień szczególnej pamięci i modlitwy w intencji chrześcijan prześladowanych współcześnie na całym świecie.

Według danych założonej w Belgii organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie (od 1984 ogólnokościelna organizacja na prawie papieskim), co roku 170 000 chrześcijan oddaje życie za wiarę, a 200 000 000 jest brutalnie prześladowanych. W ponad 75 krajach świata łamie się prawo do wolności religijnej, a 350 000 000 chrześcijan stale poddawanych jest różnym formom dyskryminacji.

W czasie Dnia Solidarności prowadzone są zbiórki pieniężne w kościołach na terenie Polski, organizowane są akcje promujące pomoc prześladowanym chrześcijanom, np. poprzez wysyłanie SMS-ów. W tym dniu odbywają się modlitwy w intencji prześladowanych chrześcijan. Informuje się o sytuacji chrześcijan w różnych krajach świata. Głównym organizatorem jest katolickie stowarzyszenie Po-

moc Kościołowi w Potrzebie przy współpracy z episkopatem Polski.

Bóg płacze krwawymi łzami

Papieskie stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKWP) jest międzynarodową organizacją pozarządową związaną z Kościołem katolickim powstałą w 1947 r., z siedzibą główną w Königstein im Taunus w Niemczech oraz 23 oddziałami krajowymi, w tym w Polsce. Założył ją Werenfried van Straaten, który pomagając cierpiącemu, ubogiemu, prześladowanemu Kościołowi uczynił celem swego życia. Swoimi odważnymi działaniami przynosił ulgę wszędzie tam, gdzie, jak mawiał: „Bóg płacze krwawymi łzami w prześladowanych braciach i siostrach”. Jego dzieło urosło do rozmiarów międzynarodowej organizacji charytatywnej ufundowanej na prawie papieskim, która wspiera chrześcijan tam, gdzie są prześladowani, uciskani lub w potrzebie duszpasterskiej. Ponadto podejmuje wysiłki upowszechniania wiedzy na ten temat przez liczne publikacje, przede wszystkim raport o wolności religijnej na świecie i raport o chrześcijanach prześladowanych za wiarę, a także programy telewizyjne, w tym emisję „Tam, gdzie Bóg płacze”.

Nie było miejsca w gospodzie

Papieskie Stowarzyszenie Pomocy Kościołowi w Potrzebie zrodziło się z potrzeby pojednania i solidarności.